

## 9. Międzynarodowa Konferencja *Rodens et Spatium* (Lublin, 12–16 VII 2004 r.)

Już po raz dziewiąty badacze gryzoni (w liczbie 120 osób z 19 krajów) spotkali się na Konferencji z cyklu *Rodens et Spatium* poświęconej biologii gryzoni. Konferencje 1–3 odbywały się w latach 1987–1991 w Lyonie we Francji – ich inicjatorem i głównym organizatorem był Michaele Le Berre z Uniwersytetu Claude’a Bernarda. Na 3. Konferencji jej Międzynarodowy Komitet Organizacyjny zasugerował, aby odtąd spotkania odbywały się w różnych krajach; zainteresowanie problematyką było bowiem tak duże, że obciążenie przygotowaniem konferencji uniemożliwiałoby organizatorom zajmowanie się własną pracą badawczą. Po zakończeniu jednej konferencji trzeba już było myśleć o następnej. Warto przypomnieć młodym pracownikom nauki, że w tym czasie nie była jeszcze rozpowszechniona poczta elektroniczna, a dostępny dla Polaków faks znajdował się... na Poczcie Głównej w Warszawie. Członkowie Komitetu uznali, że znaczący udział polskich badaczy gryzoni predestynuje ich do podjęcia trudu organizacji następnej konferencji. Trudu tego podjął się Instytut Ekologii PAN, a sama Konferencja miała miejsce w Mikołajkach. (O „naszej” Konferencji znaleźć można informacje w „Mammalia” t. 57, 1993 i w „Wiadomościach Ekologicznych” t. 40, 1994). I w ten sposób konferencje R&S opuściły gościnne progi Francji i wypłynęły na szerokie wody Europy, Afryki i Półwyspu Arabskiego (5. konferencja odbyła się w Maroku, 6. w Izraelu, 7. w Czechach, a 8. w Belgii). Warto więc pamiętać, że obecnie Konferencja ta odbyła się już po raz drugi w Polsce, co bez wątplenia jest dowodem uznania międzynarodowej społeczności badaczy gryzoni dla roli polskich ośrodków naukowych w zakresie studiów nad gryzoniami. 9. Konferencja organizowana była przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w siedzibie tej uczelni. Jej rektor – JM ks. prof. Andrzej Szostek – otworzył Konferencję, prezentując historię i osiągnięcia KUL od czasu jego powstania w roku 1918 do chwili obecnej. Do osiągnięć tych zaliczyć można doskonale zorganizowane i wyposażone laboratoria, które zwiedzaliśmy, oprowadzani przez pracowników naukowych KUL.

Naukowy program Konferencji został podzielony na 6 kolejnych sesji. Takie rozwiązanie (mające ustaloną już tradycję) umożliwiło wysłuchanie wszystkich wykładów. Obrady w sesjach poprzedził referat plenarny Williama Z. Lidickera poświęcony

przeładowi wieloletnich cykli liczebności Arvicolinae („Arvicolinae *multiannual cycles: thoughts on pattern and process*”). Autor analizował 128 zestawów danych empirycznych zbieranych przez minimum 10 lat (najdłuższa seria obejmowała 54 lata, a średnia długość serii danych wynosiła 19,5 roku) i doszedł do wielu interesujących wniosków, takich jak np. brak różnic pod względem długości okresu pomiędzy szczytami liczebności między populacjami z obszarów klimatu umiarkowanego i zasiedlającymi strefy borealne lub arktyczne.

Sesja I poświęcona była morfologii, fizjologii i biologii zmysłów. Przewodniczyła Sabine Begall. Przedstawiono 6 referatów, dotyczących w większości komunikacji dźwiękowej pomiędzy gryzoniami, a obiektem badań w tym zakresie były gatunki zamieszkujące stale podziemne korytarze i nory.

Sesja II, której przewodniczył Daniel Frynta, dotyczyła problemów filogenezy i filogeografii gryzoni. Zaprezentowano 5 wystąpień na różne tematy, jak ewolucja wielkości i kształtu czaszki w obrębie rodzaju *Apodemus*, systematyka i ewolucja Gerbilinae, filogeografia nornicy rudej, a dwa wystąpienia dotyczyły analiz DNA gatunków z rodzaju *Mus*.

Pozostałe cztery sesje koncentrowały się na problemach ekologii gryzoni i jedynie w tych sesjach (wykładach i sesji plakatowej) występowali także badacze reprezentujący polskie ośrodki (KUL, UJ, UW, KPN, UAM, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet w Białymstoku, IBL, Muzeum i Instytut Zoologii PAN, AR w Krakowie, SGGW, UKSW, CBE PAN i Akademia Podlaska). Przykrą niespodzianką była nieobecność naukowców z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży. Prawdopodobnie prezentowali oni wyniki swoich badań uczestnikom wycieczki, która odbyła się po zakończeniu Konferencji (a w której niżej podpisani nie brali udziału).

W sesji III zgrupowano 8 referatów dotyczących ekologii behawioralnej. Przewodniczyła Olga Osipova. Wystąpienia obejmowały różne zagadnienia behawioru gryzoni, takie jak realność międzygatunkowych kopulacji w obrębie rodzaju *Clethrionomys*, warunkowanie środowiska przez gryzonie, opieka rodzicielska, czy też długie wędrówki nornic. Większość referatów dotyczyła behawioru drobnych gryzoni, ale znalazł się też referat na temat wybiórczości pokarmowej bobra.

W sesji IV, której przewodniczyła Joanna Gliwicz, przedstawiono 5 wystąpień dotyczących ekologii zespołów gryzoni i drapieżnictwa na gryzoniach. Autorzy dwóch referatów zajmowali się strukturą zespołów, natomiast pozostałe trzy referaty przedstawiały próby oceny wpływu łasicowatych na populacje gryzoni, reakcje nornic na zapach łasicy, a także kwestię testowania hipotez dotyczących drapieżnictwa na gryzoniach.

Sesja V zawierała referaty dotyczące dwu odrębnych zagadnień: pasożytów gryzoni i problemów aplikacji wiedzy ekologicznej o gryzoniach. Przewodniczył Boris Krasnov. Kwestie pasożytów gryzoni znalazły się w trzech referatach (w jednym rozważane były właściwości gospodarza jako wyznaczniki cech zespołu ektopasożytów, a w innym omówiono zakażenie przewodu pokarmowego gryzoni przez gatunki z rodzajów *Physaloptera* i *Mastophorus*). Dalsze 5 wystąpień dotyczyło różnych zagadnień, m.in. stosowa-

nia technik GIS i GPS do analizy zmian właściwości biotopów zasiedlanych przez gryzonię, obserwacji gryzoni zasiedlających tory kolejowe, zmian w faunie gryzoni wywoływanych obecnością szos, a także zalewaniem powodziowym doliny rzecznej oraz różnicami w tej faunie między koszonymi i nie koszonymi obszarami trawiastymi w jednym z parków narodowych Austrii.

Tematami poruszonymi w sesji VI były ekologia populacji i metapopulacji. Przewodniczył Emil Tkadlec. Przedstawiono 7 referatów, których autorzy zajmowali się zarówno kwestiami szczegółowymi (np. losami bobrów wprowadzonych przez człowieka do niektórych siedlisk w Belgii), jak też przedstawiali próby uogólnienia procesów zachodzących w populacjach gryzoni (wieloletnie fluktuacje liczebności norników, fragmentacja środowiska i jej znaczenie dla bioróżnorodności gryzoni, czy też prawidłowości zmian w budowie czaszki, zuchwy i uzębienia myszy leśnej występujące w gradiencie geograficznym północ-południe Europy).

Oprócz 40 referatów przedstawiono liczne (79) plakaty, które można było oglądać nieomal przez cały czas trwania Konferencji. Jednak tylko jednego dnia przez dwie godziny ich autorzy zobowiązani byli do obecności i udzielania odpowiedzi na zadawane pytania. Lecz mimo to często można ich było spotkać przy swoich plakatach w przerwach obiadowych lub po zakończeniu obrad. Przy tej okazji nawiązywały się ciekawe dyskusje, na które zwykle nie było czasu w przypadku referatów. Płynie stąd wniosek na przyszłość: wskazane jest wydłużenie czasu obecności autorów plakatów przy ich prezentowaniu lub – tak jak to miało miejsce na Konferencji w Mikołajkach – krótkie wystąpienia autorów plakatów przed uczestnikami spotkania, przesuwanymi się w niewielkich grupach. Co ciekawe, młodzież zdaniem jednego z jej przedstawicieli (wyrażonym na zakończenie Konferencji) preferuje właśnie formę plakatów (być może więc niesłuszne jest niedocenianie tej formy prezentacji wyników naukowych).

Intensywne obrady w sesjach, oglądanie plakatów i dyskusje w przerwach na posiłki i kawę oraz punktualność i sprawność organizacyjna, to zasługa Romana Andrzejewskiego, przewodniczącego Konferencji, ale także komitetu organizacyjnego (doskonała Ewa Krywko, jako jego sekretarz) złożonego z grupy wolontariuszy, którzy bezbłędnie rozwiązywali... często nierozwiązalne problemy. Animatorem życia naukowego Konferencji był niewątpliwie Eric Le Boulengé (rys. 1).

Był też czas na integracyjne spotkania: bankiet i wspaniałe przyjęcie w podlubelskim skansenie. Serwowano lokalne potrawy, były też przysmaki z grilla. Wycieczka do Poleskiego Parku Narodowego zachwyciła uczestników z zagranicy (bociany, torfowiska), ale także i „krajowców”, bogactwem poleskiej przyrody. Mieliśmy szczęście, że przewodnikiem naszym był Andrzej Różycki (rys. 2), znający wszystkie zakamarki Parku i umiejący z pasją opowiadać o jego zbiorowiskach roślinnych; największe zainteresowanie budzi-



**Rys. 1.** Animatorem naukowym Konferencji był Eric Le Boulengé (fot. G. Bujalska)



**Rys. 2.** Po Poleskim Parku Narodowym oprowadzał nas Andrzej Różycki (fot. G. Bujalska)

ła rosiczka, którą rzadko kto z nas widział w jej naturalnym środowisku.

Konferencję należy uznać za bardzo udaną. Decyzją Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego następną, jubileuszową Konferencją *Rodens et Spatium* odbędzie się we Włoszech. Na posiedzeniu Komitetu podniesiono kwestię rozszerzenia abstraktów do kilku stron, tak aby mogły zastąpić publikacje. Dotychczas bowiem tylko materiały z 4. Konferencji, organizowanej przez Instytut Ekologii PAN, doczekały się publikacji (Pol. Ecol. Stud. 1994, tom 20, zeszyty 3–4, łącznie 596 stron).

**Gabriela Bujalska i Leszek Grüm**